



UNIwersytet
Warszawski

Rektor
dr hab. Marcin Pałys, prof. UW

GABINET MARSZAŁKA SENATU

wpłynęło dn. 18.04.14.
nr 1680 podpis. *Borusiewicz*

Warszawa, 8 kwietnia 2014 r.

JMR-339/2014

SEKRETARIAT
Biura Prac Senackich
Wpłynęło dn. 22.04.14.
nr 2554 podpis. *UJ*

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 49. posiedzenia Senatu RP w dniu 20 lutego 2014 (znak BPS/043-49-2159/14), przedstawiam poniżej informacje dotyczące działalności Centrum Badań nad Uprzedzeniami UW.

Centrum Badań nad Uprzedzeniami jest zakładem w strukturze Wydziału Psychologii UW, który bada stosunki międzygrupowe, a w szczególności stereotypy, uprzedzenia i konflikty. Tego typu kwestie są przedmiotem zainteresowania psychologów społecznych na całym świecie. Wśród licznych projektów Centrum szczególne miejsce zajmują tematy związane z możliwością pojednania po historycznych zbrodniach. Naukowcy z UW badają m.in. stosunek Polaków do Żydów, Izraelczyków i Żydów amerykańskich do Polaków, Ormian do Turków i Turków do Ormian, Bośniaków do Serbów i Serbów do Bośniaków, a także wzajemne relacje Polaków i Ukraińców oraz Polaków i Niemców. Są to w większości badania podstawowe, ale ich wyniki mogą mieć konkretne społeczne znaczenie.

Wyniki tych badań publikowane są w książkach i na łamach międzynarodowych czasopism naukowych, takich jak np. „Journal of Social Issues”, „Political Psychology” czy „Journal of Community and Applied Social Psychology”.

Artykuł w portalu gazeta.pl na temat skali i korelatów antysemityzmu w Polsce, który wzbudził takie zaniepokojenie Senatorów RP, oparty był na ekspertyzie „Dynamika oraz psychologiczne uwarunkowania antysemityzmu: Wyniki Polskiego Sondażu Uprzedzeń z 2009 i 2013 roku”, przygotowanej przez Centrum na zlecenie sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

Zdziwienie budzi więc fakt, że pytając o prace prowadzone przez Centrum, Senatorowie nie odnoszą się do tej ekspertyzy, która jest w dyspozycji Kancelarii Sejmu, ale jej omówienia prasowego. Teksty dziennikarskie tym różnią się od naukowych, że w tych pierwszych często brakuje właściwego wyważenia proporcji; zdarzają się za to poważne uproszczenia, a dane nierzadko bywają bardzo subiektywnie interpretowane.

Kancelaria Sejmu RP dysponuje także – i udostępnia w internecie – pełny zapis posiedzenia Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych nr 61, na którym dr hab. Michał Bilewicz, kierownik Centrum, prezentował tę ekspertyzę. W posiedzeniu uczestniczył też prof. Ireneusz Krzemiński z Wydziału Filozofii i Socjologii UW, który przedstawił wyniki analogicznych badań, przygotowanych z perspektywy socjologicznej. Jest to bez wątplenia materiał, z którym warto się zapoznać.

We wspomnianym oświadczeniu Senatorowie pytają też, czy Centrum prowadziło badania dotyczące „rozpowszechnionego w wielu krajach stereotypu, że to Polacy są odpowiedzialni za Holocaust, (...) że obozy koncentracyjne oraz obozy zagłady były dziełem polskim”. Centrum prowadziło analizę zachowań anglojęzycznych użytkowników internetu w kontekście tzw. „wadliwych kodów pamięci”. Wynika z niej m.in. że wbrew takim obiegowym opiniom, stopień rozpowszechnienia tego stereotypu wcale nie jest wysoki. Brytyjczycy czy Amerykanie nie używają takich określeń, a w wyszukiwarkach internetowych poszukują raczej informacji o „niemieckich obozach” i „nazistowskich obozach”.

Senatorowie pytają także, czy były prowadzone „badania nad stereotypem Polaka-złodzieja, rozpowszechnionym w niektórych społecznościach sąsiednich”. Tego typu badania nie były prowadzone przez pracowników Centrum (i nie wiadomo im także o innych analizach, które mogłyby służyć do potwierdzenia tej tezy). Z prac prowadzonych przez Centrum wynika raczej, że stereotyp Polaka-złodzieja jest rozpowszechniony głównie wśród samych Polaków (badania prowadzone na ogólnopolskich, reprezentatywnych próbach wskazują, że Polacy zapytani o skojarzenia z własnym narodem stosunkowo często wymieniali określenie „złodzieje”).

W Centrum Badań nad Uprzedzeniami zatrudnionych jest dwóch pracowników dydaktyczno-naukowych na stanowisku adiunkta oraz jedna osoba na stanowisku naukowym adiunkta. Wynagrodzenie ostatniej z tych osób wypłacane jest ze środków grantu badawczego Narodowego Centrum Nauki. Konkretnie projekty badawcze prowadzone przez Centrum były finansowane z grantów m.in. Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Narodowego Centrum Nauki, Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej oraz Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego.

Z poważaniem

